

# **"Nigdy nie dopuszczajcie do siebie strachu lub rutyny"**

Przechodzisz krytyczny etap: odczuwasz nieokreślony lęk; masz trudności w dostosowaniu planu życia do obecnych okoliczności, praca cię przytłacza, tak iż nie wystarczają ci dwadzieścia cztery godziny doby, żeby spełnić wszystkie swoje obowiązki... – Czy próbowałeś iść za radą Apostoła: „Wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku”? To znaczy: w obecności Boga, z

Nim, przez Niego i tylko dla  
Niego. (Bruzda, 512)

14 stycznia

A jak to jest możliwe — zdajesz się  
mnie pytać — żebym działał zawsze  
w tym duchu, który mnie  
doprowadzi do doskonałości w mojej  
pracy zawodowej? Odpowiedź na to  
pytanie nie pochodzi ode mnie, lecz  
daje ją święty Paweł: *Bądźcie mężni i  
umacniajcie się! Wszystkie wasze  
sprawy niech się dokonują w miłości.*  
Czyńcie wszystko z miłości i  
dobrowolnie, nigdy nie  
dopuszczajcie do siebie strachu lub  
rutyny, służcie naszemu Ojcu—Bogu.

Bardzo lubię powtarzać wiersz, który  
zapewne nie należy do poezji  
wysokiego lotu, ale — wiem to z  
własnego doświadczenia — jest  
bardzo trafny: *Życie me wypełnia*

*miłość / a bym szedł tą właśnie  
drogą, / zesłał Pan Bóg mi cierpienie./  
Miłość bowiem wtedy rośnie, kiedy ją  
cierpienia wzmogą. Pozwól, że  
powtórzę jeszcze raz: wypełniaj z  
Miłością swoje obowiązki zawodowe,  
czyń wszystko z Miłości. A jeśli  
zachowasz tę miłość, podkreślam,  
pomimo gorzkich rozczarowań,  
niewdzięczności, niesprawiedliwości,  
a nawet klęski, którą poniesiesz na  
oczach ludzi — zdumieją cię owoce  
twojej pracy. Będą to dojrzałe owoce  
— załączki wieczności! (Przyjaciele  
Boga, 68)*

Spotykamy niekiedy ludzi dobrych —  
lepiej byłoby powiedzieć:  
dobrotliwych, którzy zapewniają  
słowem, że dążą do szerzenia  
wspaniałych ideałów naszej wiary,  
lecz w praktyce hołdują bardzo  
naiwnie beztroskiej i  
powierzchownej postawie w życiu  
zawodowym. Gdy spotykamy się z  
takimi chrześcijanami *od parady,*

winniśmy im pomagać w sposób życzliwy, a kiedy to będzie konieczne, uciec się do owego ewangelicznego środka — upomnienia braterskiego: *Gdyby komu przydarzył się jaki upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnijcie prawo Chrystusowe.* (Przyjaciele Boga, 69)

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/nigdy-nie-dopuszczajcie-do-siebie-strachu-lub-ruty/> (31-03-2026)